

ZUS w najlepszej kondycji finansowej od 10 lat

10 kwietnia 2017

Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, czyli finansowe zaplecze ZUS, jest w najlepszym stanie od 10 lat. Okazuje się, że współczynnik pokrycia wypłacanych świadczeń z bieżących składek wzrósł z poziomu 55 proc. (2010 r.) do 74 proc. (2016 r.). Przypomnijmy, że im większe pokrycie ze składek, tym mniejszy deficyt ZUS, który jak do tej pory był gigantycznym wyzwaniem dla budżetu kraju. Pokrywanie tej dziury wymagało bowiem w skali roku ponad dwukrotnie wyższych nakładów niż program 500+.

Dobra sytuacja na rynku pracy, wzrost wynagrodzeń oraz spadające bezrobocie wpływają na ilość pieniędzy przekazywanych w składkach do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS). Fundusz Ubezpieczeń Społecznych (FUS), czyli finansowe zaplecze ZUS-u, ostatni raz w tak dobrym stanie był w 2007 roku. Wówczas to wydatki na emerytury, renty i inne świadczenia wypłacane przez ZUS były pokrywane z bieżących składek na poziomie 73,8 proc. Resztę (tj. 26,2 proc.) traktowano jako deficyt, który musiał być pokryty z budżetu państwa specjalnymi dotacjami (inaczej ZUS stałby się niewypłacalny). W 2016 r. stopień pokrycia świadczeń ZUS ze składek wyniósł 74 proc.

Co ciekawe – najgorszy współczynnik pokrycia świadczeń ze składek odnotowano w 2010 roku. Wówczas to jedynie 55 proc. wypłacanych przez ZUS emerytur, rent i innych świadczeń była finansowana przez bieżące składki na ubezpieczenia społeczne.

Warto odnotować, że im wyższe pokrycie świadczeń przez składki, tym niższy deficyt ZUS, a tym samym mniej pieniędzy z budżetu kraju (tj. zabranych nam uprzednio w podatkach) musi być redystrybuowanych na wypłatę bieżących emerytur, rent i

innych świadczeń ZUS. Środki te można wykorzystać w inny, bardziej pożyteczny czy też perspektywiczny sposób – ot choćby na ochronę zdrowia, szkolnictwo czy rozwój armii.

Na podstawie: Dziennik.pl

Źródło: Niewygodne.info.pl